

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Środa, 8 grudnia 1954 roku

Rok III, Nr 291 (682)

Wyniki wyborów do rad narodowych

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

Polska Agencja Prasowa, na podstawie protokołów wojewódzkich komisji wyborczych, podaje następujące wyniki wyborów do rad narodowych:

I W wyborach do rad narodowych, które odbyły się w całym kraju w dniu 5 grudnia 1954 r., zostali wybrani radni i zastępcy radnych: rad narodowych m. st. Warszawy 1 m. Łodzi, 17 wojewódzkich rad narodowych, 296 powiatowych rad narodowych, 726 miejskich rad narodowych, 44 dzielnicowych rad narodowych, 45 rad narodowych osiedli oraz radni 8.787 gromadzkich rad narodowych.

II W wyborach do rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi oraz do wojewódzkich rad narodowych liczbą uprawnionych do głosowania wynosiła 16.811.905. W głosowaniu wzięło udział 15.766.373 wyborców, tj. 93,78 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 15.706.242, liczba głosów nieważnych wynosiła 60.131. Na listy Frontu Narodowego oddano 15.389.658 głosów, tj. 97,98 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 316.584 głosy, tj. 2,02 proc. ważnych głosów.

Na ogólną liczbę kandydatów na radnych i zastępców radnych wybranych zostało 2.762 radnych i 280 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 2.739 kandydatów na radnych i 818 kandydatów na zastępców radnych.

III W wyborach do powiatowych rad narodowych liczbą uprawnionych do głosowania wynosiła 11.795.232. W głosowaniu wzięło udział 10.942.524 wyborców, tj. 92,77 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 10.922.704, liczba głosów nieważnych wynosiła 19.820. Na listy Frontu Narodowego oddano 10.668.487 głosów, tj. 97,67 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 254.217 głosów, tj. 2,33 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 19.485 radnych i 5.914 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 18.819 kandydatów na radnych i 5.607 kandydatów na zastępców radnych.

IV W wyborach do miejskich rad narodowych liczbą uprawnionych do głosowania wynosiła 6.359.187. W głosowaniu wzięło udział 6.097.203 wyborców, tj. 95,88 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 6.076.944, liczba głosów nieważnych wynosiła 20.259. Na listy Frontu Narodowego oddano 6.015.913 głosów, tj. 99 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 61.031 głosów tj. 1 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 28.566 radnych i 8.702 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 28.034 kandydatów na radnych i 6.639 kandydatów na zastępców radnych.

V W wyborach do dzielnicowych rad narodowych liczbą uprawnionych do głosowania wynosiła 2.398.170. W głosowaniu wzięło udział 2.284.234 wyborców, tj. 95,23 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 2.280.443, liczba głosów nieważnych wynosiła 3.791. Na listy Frontu Narodowego oddano 2.256.759 głosów, tj. 98,96 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 23.684 głosy, tj. 1,04 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 4.334 radnych i 1.283 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 4.332 kandydatów na radnych i 1.281 kandydatów na zastępców radnych.

VI W wyborach do rad narodowych osiedli liczbą uprawnionych do głosowania wynosiła 129.783. W głosowaniu wzięło udział 123.357 wyborców, tj. 95,05 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 123.127, liczba głosów nieważnych wynosiła 230. Na listy Frontu Narodowego oddano 121.281 głosów, tj. 98,5 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 1.846 głosów, tj. 1,5 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę kandydatów na radnych i zastępców radnych zostało 1.166 radnych i 358 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 1.119 kandydatów na radnych i 351 kandydatów na zastępców radnych.

VII W wyborach do gromadzkich rad narodowych liczbą uprawnionych do głosowania wynosiła 9.137.512. W głosowaniu wzięło udział 8.401.857 wyborców, tj. 91,95 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 8.380.596, liczba głosów nieważnych wynosiła 21.261. Na listy Frontu Narodowego oddano 8.151.330 głosów, tj. 97,26 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 229.266 głosów, tj. 2,74 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę kandydatów na radnych, wybranych zostało 148.039 radnych, ponad 90 proc. głosów otrzymało 111.406 kandydatów na radnych.

W wyborach do gromadzkich rad narodowych na ogólną liczbę 8.798 gromad — w 5 gromadach w głosowaniu wzięła udział mniej niż połowa uprawnionych do głosowania, a w 6 gromadach wybrano mniej niż połowę radnych. W związku z tym w tych 11 gromadach, zgodnie z przepisami art. 78 i 79 Ordynacji Wyborczej do rad narodowych, przeprowadzone będą ponowne wybory do gromadzkich rad narodowych.

W wyborach do Rady Narodowej m. st. Warszawy wzięło udział 95,82 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 871.493 z tego na listy Frontu Narodowego oddano 685.564 głosy, czyli 99,12 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 5.929 głosów, czyli 0,88 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Rady Narodowej m. Łodzi wzięło udział 96,10 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 440.893 z tego na listy Frontu Narodowego oddano 433.140 głosów, czyli 98,26 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 7.683 głosy, czyli 1,74 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku wzięło udział 93,92 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 585.145, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 585.145 głosów, tj. 100 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 282 gromadzkich rad narodowych.

Komunikat Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Koszalinie o wynikach wyborów do rad narodowych w województwie koszalińskim

W wyborach do rad narodowych, które odbyły się w dniu 5 grudnia 1954 r., zostali wybrani radni i zastępcy radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie, 13 powiatowych rad narodowych, 33 miejskich rad narodowych oraz radni 282 gromadzkich rad narodowych.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie liczbą uprawnionych do głosowania wynosiła 350.800, w głosowaniu wzięło udział 334.663 wyborców, tj. 95,4 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 334.067, liczba głosów nieważnych wynosiła 596. Na listy Frontu Narodowego oddano 329.233 głosy, tj. 98,55 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 4.834 głosy, tj. 1,45 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę kandydatów na radnych i zastępców radnych wybranych zostało 120 radnych i 40 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 120 kandydatów na radnych i 40 kandydatów na zastępców radnych.

W wyborach do powiatowych rad narodowych liczbą uprawnionych do głosowania wynosiła 303.860, w głosowaniu wzięło udział 289.632 wyborców, tj. 95,32 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 289.515, liczba głosów nieważnych wynosiła 117. Na listy Frontu Narodowego oddano 285.191 głosów, tj. 98,51 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 4.324 głosy, tj. 1,49 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę kandydatów na radnych i zastępców radnych wybranych zostało 809 radnych i 262 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 804 kandydatów na radnych i 259 kandydatów na zastępców radnych.

W wyborach do miejskich rad narodowych liczbą uprawnionych do głosowania wynosiła 142.680, w głosowaniu wzięło udział 135.757 wyborców, tj. 95,15 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 135.684, liczba głosów nieważnych wynosiła 73. Na listy Frontu Narodowego oddano 134.704 głosy, tj. 99,28 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 980 głosów, tj. 0,72 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę kandydatów na radnych i zastępców radnych wybranych zostało 1.082 radnych i 337 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 1.066 kandydatów na radnych i 337 kandydatów na zastępców radnych.

W wyborach do gromadzkich rad narodowych liczbą uprawnionych do głosowania wynosiła 209.234, w głosowaniu wzięło udział 198.198 wyborców, tj. 94,73 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 198.129, liczba głosów nieważnych wynosiła 69. Na listy Frontu Narodowego oddano 195.044 głosy, tj. 98,44 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 3.085 głosów, tj. 1,56 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę kandydatów na radnych, wybranych zostało 3.701 radnych, ponad 90 proc. głosów otrzymało 3.374 kandydatów na radnych.

Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Koszalinie

WALDEMAR ROSZKOWSKI

sekretarz Wojew. Rady Związków Zawodowych

Z-ca przewodniczącego Wojew. Komisji Wyborczej w Koszalinie

BRONISŁAW ŚMIECIUCH

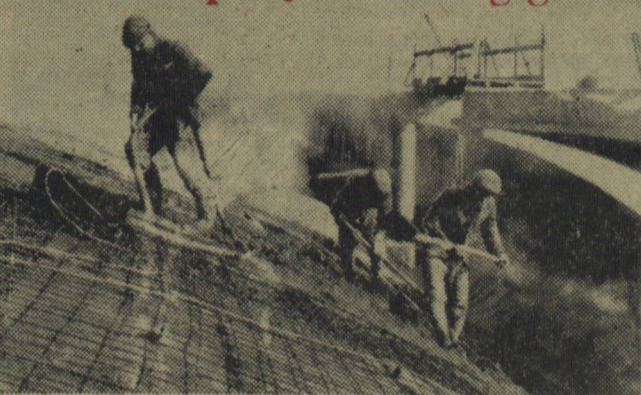
dyr. Wojew. Zarządu Młynów Gospodarczych

Sekretarz Wojew. Komisji Wyborczej w Koszalinie

WACŁAW NAPIERCZ

pracownik Wojew. Biura Projektów

Budowa przedziałni — giganta



W Łodzi przystąpiono w tym roku do budowy wielkiej nowoczesnej przedziałni, której uruchomienie pozwoli zwiększyć produkcję tkanin i wyrobów dziewiarskich.

Budowniczo-robotniczo, w przedziale, wyprzedzająco plan prac, pokryłi żelbetonowymi dachami olbrzymią halę produkcyjną.

Na zdjęciu: produkująca brygada betoniarstwa Stefana Tloczka — przy betonowaniu dachu. (CAF — fot. Szarfharc)

XXVI sesja Biura Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zawodowych obraduje w Warszawie

WARSZAWA. 6 bm. rozpoczęły się w Warszawie, pod przewodnictwem Lombardo Toledano, wiceprzewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych, obrady 26 sesji Biura Wykonawczego SFZZ.

Biuro Wykonawcze zatwierdziło porządek dzienny 11 sesji Komitetu Wykonawczego SFZZ, która odbędzie się 8 bm. oraz porządek dzienny sesji Rady Generalnej SFZZ, która trwać będzie od 9 do 14 bm.

Porządek dzienny sesji Rady Generalnej jest następujący:

1 Sytuacja międzynarodowa i wykonanie uchwał III Światowego Kongresu Związków Zawodowych w dziedzinie umacniania jednoci mas pracujących w walce o realizację ich żądań.

Referent: Louis Saillant — sekretarz generalny SFZZ.

2 Karta praw związkowych i kampania międzynarodowa w obronie praw związkowych i demokra-

tycznych oraz ich rozszerzenie.

Referent: Giuseppe di Vittorio — przewodniczący SFZZ.

3 Sprawozdanie komisji rewizyjnej.

4 Różne.

W toku posiedzenia w dniu 6 bm. Biuro Wykonawcze omówiło także propozycje, dotyczące nominacji członków Wykonawczego i Rady Generalnej na miejsca zarezerwowane przez III Światowy Kongres Związków Zawodowych dla niektórych krajów.

W czasie obrad zabierali głos m. in. wiceprzewodniczący SFZZ: Lombardo Toledano (Meksyk), Leonid Sołowiow (ZSRR), Berthus Brandsen (Holandia), Liu Ning i (Chiny), Josef Tesla (Czechosłowacja), sekretarz generalny SFZZ — Louis Saillant oraz sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT — Francja), członek Rady Generalnej SFZZ Benoit Fra-

UCHWAŁA PREZYDIUM RZĄDU

w sprawie zorganizowania masowego szkolenia rolniczego na wsi

WARSZAWA. Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie zorganizowania masowego szkolenia rolniczego na wsi.

Uchwała ta wskazuje na konkretne środki jakie należy podjąć w celu systematycznego podnoszenia wiedzy rolniczej wśród szerokiego rzeszy chłopów, przez co będzie można wprowadzić nowoczesne metody gospodarowania, oparte na wynikach nauki oraz na doświadczeniach produkcyjnej praktyki rolniczej.

We wstępnej części uchwały Prezydium Rządu stwierdza między innymi:

„Nowe zadania stojące przed rolnictwem, rozwój spółdzielczości produkcyjnej, rosnąca aktywność chłopów pracujących w walce o wzrost produkcji rolniczej, wprowadzanie w coraz szerszym zakresie nowej techniki do rolnictwa stworzyły warunki do jeszcze szerszego rozwinięcia systemu masowego szkolenia i szerokiego wprowadzania do produkcji osiągnięć przodu jących praktyk.”

Wymaga to zorganizowania na wsi masowego, systematycznego szkolenia rolniczego, które powinno zaznajamiać chłopów ze zdobyciami nauki i produkcyjnej praktyki oraz wyrobić w nich umiejętność postępowania w konkretnych warunkach swojej pracy postępowymi metodami osiągnięcia wysokich plonów i wysokiej wydajności zwierząt gospodarskich.”

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, Ministerstwo Rolnictwa oraz prezydium rad narodowych zorganizują w podległych przedsiębiorstwach dwuletnie kursy agro- i zootechniczne oraz w gromadach wykładki lektorskie na tematy dotyczące węzłowych zadań

danego terenu w dziedzinie rozwoju rolnictwa. Niezależnie od tego, Związek Samopomocy Chłopskiej, ZMP, Liga Kobiet oraz Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego prowadzić będą na wsi samokształcenie rolnicze. Ważną rolę do spełnienia w organizowaniu masowego szkolenia na wsi będą miały prezydium gromadzkich rad narodowych. Na nich bowiem ciążyć będzie obowiązek odpowiedzialnego doboru słuchaczy na dwuletnie kursy, wykładki na frekwencji na zapleczkach lektorskich i zebraniach samokształceniowych. Gromadkie rady dbać będą o to, aby rolnicy szeroko stosowali w praktyce wiadomości i doświadczenia zdobyte w czasie szkolenia.

DWULETNI KURSY AGROTECHNICZNE I ZOOTECHNICZNE

Dwuletnie kursy organizowane będą w nowo utworzonych gromadach dla wszystkich spółdzielni produkcyjnych danej gromady. W bie-

(Dokończenie na 2 str.)

Masy pracujące całej Polski wyrażają swe poparcie dla przebiegu i uchwał Konferencji Moskiewskiej

WARSZAWA. Przebieg konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz deklaracja uchwalona podczas obrad w Moskwie znalazły głąbki oddźwięk w społeczeństwie polskim. Na licznych masówkach i wiecach ludność naszego kraju wyraża całkowite poparcie dla uchwał konferencji, dla pokojowej polityki rządów, które brały w niej udział, a równocześnie poparcie dla polityki zmierzającej do utrwalenia i obrony osiągnięć naszego narodu, naszych granic, naszej niepodległości.

Uczestnicy wieców — tysięczne rzesze mieszkańców miast i osiedli zdecydowanie popierają równocześnie tych polityków zachodnich, którzy zabiegają o ratyfikację układów z Londynu i Paryża, o remilitary-

zację Niemiec zachodnich, działającą na szkodę mas pracujących całego świata, utrudniającą współzycie i zbliżenie się narodów.

Złota

● DZAKARTA

5 bm. odbył się w Dzakarcie wielki wiec pod hasłem zwycięstwa walki o zlikwidowanie pozostałości ustroju kolonialnego.

● HANOI

Władze francuskie demontują i wywożą z Hanoi na południe Wietnamu urządzenia zakładów przemysłowych.

Rząd Polski uznaje pełne prawo narodu niemieckiego do zjednoczenia w warunkach pokoju i demokracji

Wywiad tygodnika „Nowe Czasy” z Prezesem Rady Ministrów PRL J. CYRANKIEWICZEM

MOSKWA. Redakcja tygodnika „Nowe Czasy” zamieszcza poniższy wywiad z Prezesem Rady Ministrów PRL Józefem Cyrankiewiczem, który — jak wiadomo — przewodniczył delegacji polskiej na konferencję krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Pytanie: Jak Towarzysz Prezes Rady Ministrów, ocenia sytuację i ogólną atmosferę na konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie?

Odpowiedź: Konferencja wykazała pełną zgodność poglądów państw uczestniczących w niej, zarówno w ocenie sytuacji politycznej wytworzonej w wyniku zmożonej działalności zachodnich, zmierzających do wzmoczenia militarnego Niemiec, jak i konieczności podjęcia przez państwa zagrożone odpowiednich kroków.

Atmosferę konferencji cechowało z jednej strony przekonanie o istniejącej wciąż możliwości pokojowego uregulowania spraw europejskich, z drugiej strony stanowcze zdecydowanie podjęcia przez państwa milujące pokój niezbędnych środków w wypadku ratyfikacji układów paryskich o uzbrojeniu Niemiec zachodnich.

Pytanie: Jakże właściwości systemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie przemawia

ją najbardziej do narodu polskiego w świetle jego doświadczeń historycznych?

Odpowiedź: Doświadczenia historyczne narodu polskiego dowodzą, że ilekroć militarystyka niemiecka dochodziła do głosu, ostrze jego zaborczości i agresywności kierowało się przeciw wszystkim sąsiadom Niemiec, w tej liczbie przeciwko Polsce.

Przewaga militarystyki niemieckiej w przeszłości polegała na tym, że wskutek rozbicia Europy mógł on wybierać kierunek swoich uderzeń i kolejno rozprawić się z poszczególnymi krajami.

System zbrojowego bezpieczeństwa przekreśliłby raz na zawsze tę możliwość.

Pytanie: Jak jest stosunek rządu polskiego do dążenia narodu niemieckiego do zjednoczenia w warunkach demokracji i pokoju?

Odpowiedź: Rząd polski uznaje prawo każdego narodu do suwerenności i niepodległości.

Rząd polski uznaje pełne prawo narodu niemieckiego do zjednoczenia w warunkach demokracji i pokoju.

Zjednoczenie Niemiec jako państwa demokratycznego i pokojowego wykluczy możliwość odrodzenia militarystyki niemieckiej. Takie państwo niemieckie będzie czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Wyniki wyborów do rad narodowych

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

(Dokończenie z 1 str.)

572.942 głosy, czyli 97,91 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 12.203 głosy, czyli 2,09 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy wzięło udział 95,78 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 899.006 z tego na listy Frontu Narodowego oddano 881.530 głosów, czyli 98,06 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 17.476 głosów, czyli 1,94 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku wzięło udział 95,25 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 611.533, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 605.450 głosów, czyli 99,01 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 6.083 głosy, czyli 0,99 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach wzięło udział 90,58 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 936.488, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 900.875 głosów, czyli 96,18 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 35.613 głosów, czyli 3,82 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie wzięło udział 91,4 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.329.607, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 1.305.347 głosów, czyli 98,2 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 24.260 głosów, czyli 1,8 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie wzięło udział 89,36 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 941.200, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 905.849 głosów, czyli 96,24 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 35.351 głosów, czyli 3,76 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi wzięło udział 94,52 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 883.257, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 850.535 głosów, czyli 96,30 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 32.722 głosy, czyli 3,70 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie wzięło udział 94,37 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 439.843, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 431.490 głosów, czyli 98,10 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 8.353 głosy, czyli 1,90 proc. ważnych głosów.

UWAGA słuchacze WUM-L

W dniu 19 bm. odbędzie się następujące zajęcia dla słuchaczy I roku:

Od godz. 14-18 — wykład z ekonomii politycznej — „Produkcja towarowa. Towar i pieniądz”.

Od godz. 18-20 — wykład z historii Polski — „Kongresowe Powstanie listopadowe”.

W dniu 19 bm. odbywają się następujące zajęcia dla słuchaczy II roku:

Od godz. 13-17 — wykład z materializmu dialektycznego — „Materializm i świadomość”.

Od godz. 17-19 — wykład z historii polskiego ruchu robotniczego — „Walka narodu polskiego pod przewodnictwem PPR o wyzwolenie narodu i społeczeństwa w okresie hitlerowskiej okupacji” (część I).

UWAGA! W dniach 8, 9 i 10 bm. od godz. 16 do 19 odbywać się będą indywidualne konsultacje z historią polskiego ruchu robotniczego. Korzystać z nich powinien przede wszystkim towarzysz, który nie zdał dotychczas kolokwium.

sztynie wzięło udział 94,37 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 439.843, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 431.490 głosów, czyli 98,10 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 8.353 głosy, czyli 1,90 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu wzięło udział 95,73 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 527.966, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 519.816 głosów, czyli 98,46 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 8.150 głosów, czyli 1,54 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu wzięło udział 93,57 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.309.879, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 1.284.502 głosy, czyli 98,06 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 25.377 głosów, czyli 1,94 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie wzięło udział 93,70 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 856.926, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 848.044 głosy, czyli 98,73 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 10.882 głosy, czyli 1,27 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinozrodzie wzięło udział 98,60 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.951.152, z tego na listy Frontu Narodowego odda

no 1.812.679 głosów, czyli 97,92 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 38.473 głosy, czyli 2,03 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie wzięło udział 93,08 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 366.634, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 363.073 głosy, czyli 99,03 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 3.561 głosów, czyli 0,97 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie wzięło udział 90,28 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.217.188, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 1.193.124 głosy, czyli 98,02 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 24.064 głosy, czyli 1,98 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu wzięło udział 96,04 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.136.786, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 1.127.505 głosów, czyli 99,18 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 9.281 głosów, czyli 0,82 proc. ważnych głosów.

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze wzięło udział 95,67 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 367.269, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 361.160 głosów, czyli 98,34 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 6.109 głosów, czyli 1,66 proc. ważnych głosów.

Stosunki przyjaznej współpracy między Chinami Ludowymi a Finlandią

dowodzą, że państwa o różnych systemach społecznych mogą współżyć pokojowo

Przemówienie Czou En-laj

PEKIN. 6 bm. na przyjęciu wydanym w ambasadzie fińskiej z okazji 37 rocznicy proklamowania niepodległości Finlandii premier Rady Państwowej i minister Spraw Zagranicznych Czou En-laj wygłosił przemówienie, w którym omówił rozwój przyjaznych stosunków między Chińską Republiką Ludową a Finlandią.

Jakkolwiek wielka odległość dzieli Chiny od Finlandii — powiedział Czou En-laj — narody obu naszych krajów ożywiłone są wspólnym pragnieniem przyjaznej współpracy w pokojowym otoczeniu. Właśnie dzięki temu pragnieniu przyjaźń między naszymi krajami tak rozwinęła się w ubiegłych czterech latach.

Czou En-laj przypomniał w szczególności pomyślny rozwój wzajemnych stosunków gospodarczych i kulturalnych między Chinami a Finlandią i zwrócił uwagę na fakt, że oba te kraje podniosły nawzajem swe przedstawicielstwa dyplomatyczne do rangi ambasad.

Stosunki przyjaznej współpracy między Chinami a Finlandią — powiedział mówca — dowodzą, że państwa o różnych systemach społecznych mogą współżyć pokojowo. W interesie narodów obu naszych krajów i pokoju światowego powinniśmy zacieśnić nadal przyjaźń i porozumienie między naszymi narodami na zasadach równości i korzyści wzajemnych.

Kończąc swe przemówienie premier Czou En-laj oświadczył: Rząd USA wywiera o-

statno nacisk na poszczególne kraje, by jak najszybciej ratyfikowały układy paryskie, ponieważ chce mieć wolną rękę w realizacji planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Równocześnie rząd USA oraz zdrażająca klika Czang Kai-szeka podpisały tzw. „układ o wzajemnym bezpieczeństwie”, pragnąc zalegalizować okupację chińskiego terytorium — wyspy Tajwan i rozszerzyć wojnę agresywną. Wszystkie te kroki rządu USA, zmierzające do wzmocnienia przygotowań wojennych na zachodzie i na wschodzie, znowu zaostriły sytuację międzynarodową, która po zawarciu rozejmu w Korei doznała pewnego odprężenia. Naród chiński zdecydowanie przeciwstawia się remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zdecydowany jest wyzwoić wyspę Tajwan.

Naród chiński uczyni wszystko, co w jego mocy, by uchronić pokój w Azji i na całym świecie. Jestem przekonany, że również Finlandia, jako milujące pokój państwo zachodnie, będzie dążyła do wniesienia swego wkładu do dzieła pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

Komentarz
DNI

Nawet w Berlinie zach. Adenauer nie zdobył laurów wyborczych

Berlin zachodni zawsze cieszył się szczególnym zainteresowaniem Adenauera. Nie dziwnego. Tu działał i nadal działa adenauerowskie centrale szpiegowskie. Stąd dnia 17 czerwca 1953 roku wymaszerował adenauerowski bojówkarz, który miał zaprowadzić adenauerowski „ład” w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Jednym słowem dla Adenauera Berlin zachodni, to najbardziej wysunięty odcinek frontu przygotowań do planowanego w Bonn i Waszyngtonie marszu po Ural.

Nie też dziwnego, że kanclerz boński we własnej osobie przybył do Berlina zachodniego, by dopilnować ostatnich przygotowań do wyborów, które odbyły się w ubiegłą niedzielę. Towarzyszła mu śmietanka bońskich ministrów. Wygłaszali przemówienia jedno po drugim.

I oto Berlin zachodni zgłosił kanclerzowi bońskiemu żołądź nieprzyjemną niespodziankę. Wbrew przewidywaniom rządu bońskiego, wbrew przewidywaniom adenauerowskiej chadecji, największą ilość głosów zdobył jak i man datów zdobyła socjaldemokratyczna SPD. I tak w nowym parlamencie miejskim Berlina zachodniego zasiadzie 64 socjaldemokratów wobec 44 chadeców i 19 członków partii FDP.

Po raz pierwszy od 1946 roku do wyborów stanęła Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (SED). Przeciwnie niezmobilizowane zostały wszystkie siły policji zachodnio-berlińskiej. Jak stwierdza dziennik „Vorwaerts”, wobec SED „zastosowano terror, jaki nie ma precedensu”. Wystarczy powiedzieć, że w czasie kampanii wyborczej w Berlinie zachodnim aresztowano blisko 1000 działaczy sedowskich. Rzecz jasna, że w tych warunkach trudno było SED zdobyć poważniejszą ilość głosów. Ale udział jej w wyborach przyczynił się do zdemaskowania niejednego kłamstwa kliki adenauerowskiej, a tym samym pomógł socjaldemokratycznej SPD do odniesienia zwycięstwa.

Co oznacza zwycięstwo SPD, której kierownictwo od szeregu miesięcy wypowiedziało się za rokowaniami wielkich mocarstw w sprawie zjednoczenia Niemiec? Oznacza, że nawet w Berlinie zachodnim, tym siedlisku szpiegów i dwersantów, tym przeważnie w szynkowni - adenauerowskiej agresji małe wpływy siły wojny, rośnie opór przeciwko adenauerowskiej polityce, skazującej Niemiec, skazującej Berlin na rozbięcie. A nie należy zapominać, że właśnie w Berlinie, mieście miliona bezrobotnych, mieście, gdzie każdy drży przed utratą pracy, mieście, gdzie każdy śledzony jest przez policję, adenauerowskie służy wojny mała wybitnie ułatwione zadanie. Fakt, że i tu, podobnie jak w Westfalii-Nadrenii, w Szlezwick-Holsztynie, w Hesji czy w Bawarii małe wpływy Adenauera świadczą wymownie o tym, że opór społeczeństwa zachodnio-niemieckiego przeciwko jego polityce rośnie. Świadczy o tym, że w Niemczech zachodnich rośnie szeregi Niemców, którzy opowiadają się za zjednoczeniem Niemiec.

T. G.

1-10 bm. — Dni Przeciwgruźlicze

Coraz skuteczniej zwalczamy gruźlicę

Z przedwojennych roczników statystycznych można łatwo wyczytać, że Polska zajmowała jedno z pierwszych miejsc w Europie pod względem zachorowań na gruźlicę. Panująca w kraju niedza, stale wzrastające bezrobocie, fatalne warunki sanitarne, w jakich żyli miliony obywateli, wreszcie prawie całkowity brak opieki zdrowotnej nad masami pracującymi sprzyjały rozwijaniu się tej groźnej choroby, która przybierała postać poważnej klęski społecznej.

W Polsce Ludowej państwo rozwinięło energiczną walkę z gruźlicą.

Już w roku 1946 dzięki odbudowie zniszczonych w czasie wojny szpitali i placówek zajmujących się leczeniem gruźlicy osiągnięto stan leczenia przeciwgruźliczego z roku 1938. W roku 1954 liczba łóżek dla chorych na gruźlicę wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym ponad czterokrotnie, zaś liczba poradni przeciwgruźliczych prawie sześciokrotnie.

Do 1939 r. zaszczepiono w Polsce doustnie szczepionką BCG około 70 tysięcy noworodków. Po wywołaniu, już w r. 1946 Ministerstwo Zdrowia sprowadziło do Polski szczepionkę BCG, a w następnych latach stworzyło zakłady produkujące szczepionkę w ilości zupełnie do statecznej dla przeprowadzenia masowych szczepień przeciwgruźliczych w całym kraju i zaleciło jak najszersze ich stosowanie. W wojewódzkich poradniach przeciwgruźliczych zorganizowano stałe punkty oraz ruchome kolumny szczepień, zalecano szczepienia na oddziałach położniczych szpitali i w izbach porodowych. W wyniku tego w latach 1946 — 1954 zaszczepiono w Polsce około 5 milionów osób (doustnie i śródskórnymi), próby tuberkuliny we przeprowadzono zaś wśród około 10 milionów osób. W naszym kraju szczyt pienia przeciwgruźliczego są jeszcze nieobowiązkowe, chociaż w wielu już krajach, np. w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii są już wprowadzone ustawowo. W najbliższym czasie Ministerstwo Zdrowia, spełniając postulat wielu najwybitniejszych polskich lekarzy zajmujących się gruźlicą i lekarzy chorób dziecięcych, wprowadził ustawowy obowiązek szczepień przeciwgruźliczych.

Masowe małoobrazkowe prześwietlenia klatki piersiowej są ważnym sposobem zapobiegania szerzeniu się gruźlicy, gdyż wykrywają wczesne przypadki gruźlicy, przebiegające niezauważalnie bez objawów. W r. 1945 wykonano w Polsce około 7 tysięcy tego rodzaju zdjęć, w r. zaś 1953 około 1 miliona 300 tysięcy.

Zapobieganie gruźlicy nie ogranicza się tylko do wyżej wymienionych środków. Troska o prawidłowy rozwój fizyczny młodzieży i dorosłych, masowe rozwijanie sportu, troska o racjonalne odżywianie, stworzenie jak najbardziej higienicznych warunków pracy, możliwość przebywania w okresie urlopów wypoczynkowych w czasach, w sanatoriach klimatycznych itp. — oto drogi zmierzające do zwalczania tej groźnej choroby. Opracowywany jest obecnie w Polsce na szeroką skalę problem rehabilitacji ozdrowieńców i właściwego ich zatrudnienia. Tworzy się pól-sanatoria przemysłowe przy zakładach pracy, pól-sanatoria akademickie itp.

Niesposób w krótkim artykule omówić wszystkich

metod leczniczych stosowanych u nas. Faktem jest, że w naszych klinikach, szpitalach, sanatoriach stosuje się najbardziej nowoczesne metody leczenia klimacjonalnego — wypoczynkowego, leczenia środkami przeciwegruźliczymi i leczenia chirurgicznego.

Osiągnięciem naukowców naszych jest produkowanie w kraju takich przeciwgruźliczych środków leczniczych, jak PAS, Remifon, suche szczepionki. Przygotowujemy również produkcję streptomycyny.

Stworzenie w Polsce Ludowej takich zakładów, jakich nie mieliśmy w ogóle w okresie przedwojennym, a jakie stwarzały podstawy naukowe walki z gruźlicą, jak np. Instytut Gruźlicy (z działami terenowymi i zespołami naukowo-badawczymi), kliniki przeciwgruźlicze przy akademiach medycznych, wojewódzkie poradnie przeciwgruźlicze — przyczyniło się do rozwoju metod zapobiegania, rozpoznawania i leczenia gruźlicy.

Osiągnięcia w walce z gruźlicą znajdują odbicie w stałym spadku liczby zachorowań i zgonów na gruźlicę. Mamy coraz mniej nowych zachorowań na gruźlicę wśród młodzieży.

Zmniejszenie ilości zachorowań na gruźlicę stoi w oczywistym związku ze wzrostem stopy życiowej mas pracujących. Rozwój ubezpieczeń społecznych, wprowadzenie zasiłków rodzinnych, rozwój czasów pracowniczych, budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, urzędzeń socjalnych i kulturalnych — przyczyniły się do sukcesów w walce z gruźlicą w naszym kraju.

Osiągnięcia nie mogą jednak przesłonić faktu, że wciąż jeszcze ilość zachorowań i zgonów na gruźlicę jest u nas stosunkowo dość duża, że chorzy niejednokrotnie jeszcze zbyt długo czekają na umieszczenie w sanatorium. Wciąż jeszcze odczuwamy pewien brak miejsc w szpitalach i sanatoriach przeciwgruźliczych, szczególnie dla leczenia gruźlicy kostno-stawowej, nieraz słyszy się wśród chorych na gruźlicę narzekania na brak w pracy naszych placówek przeciwgruźliczych.

Szybki ilościowy wzrost naszych zakładów przeciwgruźliczych nie zawsze szedł w parze z takim samym wzrostem ich poziomu fachowego. Nie posiadamy jeszcze dostatecznej liczby lekarzy specjalistów w zakresie leczenia gruźlicy. Nie zdołaliśmy w okresie minionego 10-letnia rozwiązać w dostatecznym miarze zagadnienia zatrudnienia chorych na gruźlicę.

Dlatego też nasze plany walki z gruźlicą w Polsce przewidują na najbliższy okres rozbudowę i budowę nowych poradni przeciwgruźliczych, budowę nowych sanatoriów, urządzenie pól-sanatoriów przemysłowych przy zakładach pracy, dalsze wyposażanie placówek przeciwgruźliczych w coraz nowoczesniejszy sprzęt lekarski, aparaturę rentgenowską, urządzenia laboratoryjne itp.

Szerzenie oświaty sanitarnej wśród społeczeństwa, szybkie wykrywanie przypadków zachorowań i ich najwcześniejsze leczenie, prawne uregulowanie zagadnienia zatrudnienia chorych na gruźlicę — oto najbliższe zadania naszego aparatu walki z gruźlicą.

Dr med. M. JUCHNIEWICZ
st. asystent Instytutu Gruźlicy

Starannie przygotowywać rozliczenia roczne w spółdzielniach produkcyjnych

ZADANIEM, które staje obecnie przed służbą rolną rad narodowych, aparatem POM, naszymi organizacjami i instancjami partyjnymi na wsi są rozliczenia roczne w spółdzielniach produkcyjnych. Przyczyniło się one winny do umocnienia istniejących spółdzielni, pozyskania dla nich nowych członków, powstania nowych — zespolonych gospodarstw. Ich celem jest nie tylko dokonanie podziału rocznego dochodu między członków, ale pokazanie im ich osiągnięć i braków, wytyczenie planów.

W naszym województwie do podziału dochodów w roku bieżącym przystępują 463 spółdzielnie, w tym 41 po raz pierwszy. W około 120 spółdzielniach, zorganizowanych w r. b., odbędzie się jedynie zebrania sprawozdawcze, poświęcone omówieniu planów gospodarowania na rok 1955.

Termin ukończenia rozliczeń mija 31 stycznia. Czasu jest więc niewiele, co wymaga dużej mobilizacji pracowników POM i aparatu rolnego rad narodowych, w celu usprawnienia przygotowań i usunięcia wielu, niestety, braków.

W r. ub. w wielu spółdzielniach sporządzano bilanse i poprzedzając je inwentaryzację bez ukończenia omlotów; szacowano zboża „na oko”, w stertach. Miały również miejsce niedopuszczalne praktyki przystępowania do podziału dochodów przed wykonaniem w pełni wszystkich obowiązków wobec państwa. Skutki podobnego postępowania nie trudno przewidzieć: swary i niezadowolone w spółdzielni, często brak ziarna na wiosenną siew, niedobory naszywe, zły przykład dla chłopów indywidualnych, żer dla wrogów — kulaków i propagandy, nieraz — ożarza dla złodziei spółdzielczego mienia.

Dlatego też całkowite zakończenie omlotów, rozliczenie w wszystkich spółdzielniach obowiązków dostaw, sporządzenie w nich inwentaryzacji jest obecnie sprawą pierwszoplanową.

Obok powiatów człuchowskiego, drawskiego, koszańskiego, w których omloty w spółdzielniach produkcyjnych są już w zasadzie na ukończeniu, w powiecie wałeckim np. 45 spółdzielni dokonało omlotów zaledwie w 50 proc., a dwie mają jeszcze więcej niż omlotowanego zboża. Podobnie jest i w rejonie POM Złotów, gdzie 25 spółdzielni nie omlotowało jeszcze zboża w 50 proc., w rejonach POM Długosza, Bytów, Słupsk i POM Wiekowo. Spółdzielcy z Sieciecina już ponad dwa miesiące czekają na naprawę maszyny omlotowej...

Jak najszybsze zakończenie omlotów w spółdzielniach produkcyjnych, to sprawa niezwykle ważna. Warto więc, by sprawa ta bliżej zajęły się komitety powiatowe partii. Trzeba uaktywnić przede wszystkim aparat polityczny i agrotechniczny POM. Np. w POM Złocieńiec in-

strukturzy polityczni przez wiele dni sporządzali inwentaryzacje w... POM-je, a maszyny omlotowe w spółdzielniach s'aly. Trzeba zadbać o lepsze zastawienie maszyn omlotowych, a tam, gdzie ich brak, uruchomić maszyny PGR-owskie i GOM-owskie.

Druga sprawa — to rozliczenie się spółdzielni z obowiązkowych dostaw wobec państwa. W wielu powiatach jak np. w sławieńskim, ogromna większość spółdzielni rozliczyła się już w pełni z dostaw, ale są także powiaty, gdzie sprawę tę zaniedbano. W pow. bytowskim np. z 12 spółdzielni, które przystępują do podziału dochodu, z dostaw zboża rozliczyła się c'kowicie tylko jedna. Zie jest pod tym względem również w powiatach złotowskim i białogardzkim. Nie wszystkie spółdzielnie uregulowały także należność w zbożu i gotówce za pracę POM. Czuwać winny nad tym sama POM-y.

W OKRESIE poprzedzającym zebrania sprawozdawcze-wyborcze ważnym zadaniem POM, rad narodowych, organizacji i instancji partyjnych jest zapewnienie pomocy aktywowi spółdzielczemu w zdecydowanym przystąpieniu do wyliczenia wydatków i naruszeń przepisów statutu oraz błędów w organizacji, opłacie i dyscyplinie pracy. Przede wszystkim należy pomóc w doprowadzeniu działek przyzgodzonych do wielkości przewidzianej statutem. Istnienie bowiem „rozjętych działek” jest z zasady źródłem słabości wielu spółdzielni.

PRZEGLĄDAJĄC w spółdzielniach produkcyjnych powiatów szczecińskiego, kolobrzeskiego, białogardzkiego sprawozdania władz spółdzielczych na zebraniach sprawozdawczych-borczych z roku ub., odnosi się wrażenie, że wiele z nich sporządzano... na powielaczku. Różniła się od siebie tylko... cyframi ilustrującymi wysokość plonów z ha, wysokość dniówek obrachunkowej, które wstawiono w... przygotowane, wykropkowane miejsce. Te same ogólniki o osiągnięciach, te same ogólniki o brakach.

Sporządzanie takie, opracowane ogólnikowo, nie analizujące dogłębnie gospodarki zespolowej, pracy zarządcy, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńkiego, poszczególnych członków spółdzielni, niewiele przyniesie pożytku, nie pobudzi uczestników zebrania do rzetelnej, rzeczowej krytyki i samokrytyki, mającej na celu ulawnienie wszystkich braków i niedociągnięć. Toteż pracownicy POM i rad narodowych winni pomóc zarządom spółdzielni w należytnym przygotowaniu sprawozdań. Nie wolno w nich ukrywać braków i niedociągnięć.

Okres przygotowań do rozliczeń rocznych w spółdzielniach produkcyjnych wymaga większej mobilizacji organi-

zacji partyjnych w samych spółdzielniach. Członkowie partii mają za zadanie przekonywać ogół spółdzielców o konieczności szybkiego dokonania omlotów, wywiązania się z obowiązkowych dostaw. Na zebraniach swych dokonać winni dogłębnej analizy pracy spółdzielczego ko-

lektywu, by pomóc tym samym zarządom spółdzielni i ogółowi członków. Instancje partyjne, aparat POM i PZR winny dopilnować, by rozliczenia rzeczowyście stały się ważnym czynnikiem dalszego umocnienia zespolonej gospodarki na wsi.

J. LESIAK

Korespondencyjna narada hodowlana

Zima — ważny etap rozwoju hodowli

WESZLIŚMY już w najtrudniejszy okres zimowania inwentarza żywego. Od tego, jak przygotowaliśmy się do tego okresu, jak go wykorzystamy, za leżeć będzie w dużej mierze rozwój hodowli w roku przyszłym oraz zwiększenie produktywności zwierząt. Jednocześnie w tym miesiącu kończymy wykonywanie planów produkcyjnych za rok 1954 i rozpoczynamy przygotowania do realizacji planowych zadań w 1955 roku.

Jednym z najpilniejszych zadań jest obecnie odpowiedzialne zabezpieczenie inwentarza żywego na zimę. Na skutek nieprzygotowania budynków i niezabezpieczenia inwentarza przed mrozami w ub. roku — ponieśliśmy zimą i wiosną bieżącego roku poważne straty.

Nie wszystkie jednak zespoły PGR wyliczają wnioski z ubiegłorocznych doświadczeń. Są jeszcze takie zespoły, które nie uczyniły prawie nic dla jak najlepszego przetrzymania inwentarza. A przecież na przygotowanie nie potrzeba wiele czasu ani wysiłku. Należy tylko przeprowadzić drobne remonty, naprawić drzwi i okna, a w razie silniejszych mrozów ogać je, przygotować dla świń „balkoniki” i „pryce”, utrzymać pomieszczenia w należytej czystości i odpowiedniej temperaturze. M. in. dzięki tak przygotowanym budynkom zespół PGR Ostrowiec zmniejszył upadki trzody chlewnej w ciągu 10 miesięcy bież. roku do 12,6 proc., a zespół PGR Piętkowo do 13,3 proc.

W okresie zimowym żywimy inwentarz zapasami pasz nagromadzonymi w ciągu całego roku. Zapasami tymi musimy tak gospodarować, by zapewnić równomierne żywienie nie zwierząt do czasu wyjścia na pastwiska i do nowych zbiorów. Jest to szczególnie ważne w tym roku, kiedy ograniczyliśmy karmienie paszami treściwymi. Tymczasem zdarzają się jeszcze wypadki nie tylko nieracjonalnego żywienia, ale i marnotrawstwa paszy. W gospodarstwie PGR Goryszewo, zespół Stanomino, siano nie jest zabezpieczone przez magazynierza. Biorą je sami robotnicy i to w takich ilościach, że rozrzucą się i marnuje pod tło bami. W tym samym gospodarstwie, w otwartej stodole żerują stale kury, kaczki i gęsi pracowników, pasąc się... ziarnem kwalifikowanym. Musimy wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu pasz i nadmiernemu ich rozchodowaniu w grudniu i styczniu. W konsekwencji może to bowiem grozić brakiem pasz na przedwiosno, do czego nie możemy dopuścić.

Obecny okres decyduje też o wzroście pogłowia. W grudniu powinno być pokryte prawie całe pogłowie macior, co umożliwi uzyskanie dwóch młotów w roku przyszłym.

Miesiące grudzień i styczeń są również bardzo korzystne dla pokrycia krów. Dowiedziono, że w tym czasie, po wyjściu z pastwisk i po karmieniu letnim i zielonkami krowy łatwiej ulegają zapłodnieniu. Z drugiej strony, kryjąc obecnie krowy, zapewniamy ocieplenia, a co się z tym łączy i wysoka mleczność w okresie jesiennie-zimowym, w którym mleko jest najbar-

dziej potrzebne. Jednocześnie zwiększamy w ten sposób roczną mleczność krów, uzyskując wysoką mleczność w miesiącach jesiennie-zimowych po wycieleniu oraz na wiosnę po wyjściu na pastwisko.

Podobnie jak w roku ubiegłym, należy wykorzystać okres zimowy na podnoszenie poziomu fachowego robotników zatrudnionych w hodowli. Szkolenie przywarsztatowe załóg oraz szkolenie brygadistów hodowlanych powinno być prowadzone w sposób żywy i interesujący, winno być połączone z pokazami filmów rolniczych, dyskusjami oraz wymianą doświadczeń z producentami hodowcami. Służba zootechniczna winna jak najwcześniej przystąpić do organizowania szkolenia.

W niektórych gospodarstwach nie zostały jeszcze skompletowane, zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu z dnia 30 grudnia 1953 roku brygady hodowlane. Istnieją też niejednokrotnie tylko formalnie zorganizowane brygady, w których robotnicy nie mają przydzielonej na stałe do obsługi odpowiedzialnej ilości inwentarza i nie otrzymują wynagrodzenia za swoje wyniki produkcyjne, ale średnio za wyniki uzyskane przez całą oborę, chlewnię itp.

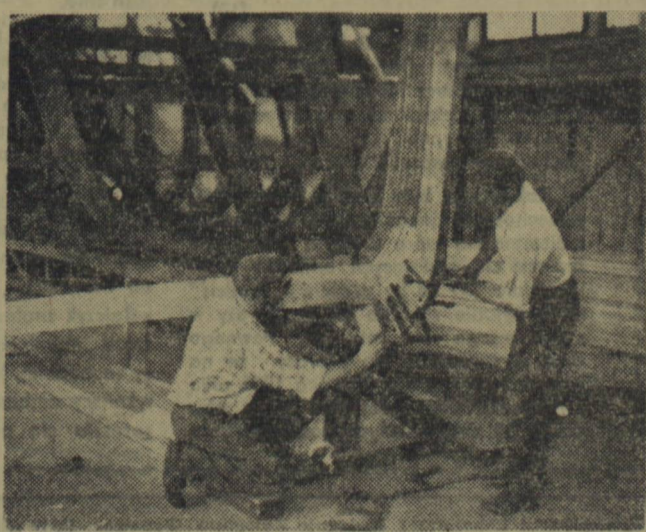
Wiele zespołów PGR zameldowało już o wykonaniu rocznych planów dostaw produktów pochodzenia zwierzęcego. Zespoły PGR Mącice, Dobrowo, Piętkowo, Ostrowiec i inne, już do 30 października wykonały roczny plan dostawy tuczniaków, a zespoły PGR Marcinkowice, Dąbie, Grzmiąca ca, Barnów, Stanomino, Karolino i inne, roczne plany dostawy mleka. Są jednak gospodarstwa i zespoły PGR pozostające daleko w tyle. I one muszą bezwzględnie wykonać swój plan w całości.

PGR-y województwa koszańskiego mogą się poszczycić wieloma przodującymi hodowcami. W całej Polsce znany jest brygadzysta oborowy z PGR Cecenowo tow. Klawiter, do którego z całego kraju przyjeżdżają się uczyć starzy i młodzi hodowcy. Znany też jest w kraju tow. Gil z PGR Grapice. Coraz lepsze wyniki uzyskuje uczeń Klawitera, młody zetempowiec Stanisław Wenta ze Skorzyna. Znani są na terenie województwa tacy chlewniści, jak Diakon z zespołu PGR Okonek, Katarzyna Syc z zespołu PGR Trzcino, Piotr Gacek z PGR Wyczechy i inni, tacy owczarze, jak Rudi Wendler z zespołu PGR Skarżów, Jan Kamionka z PGR Karłino, Mieczysław Rybak z zespołu PGR Świdwin i inni.

Ale przeciętne wyniki PGR-ów koszańskich wciąż jeszcze są niższe od przeciętnych w kraju. Główną przyczyną tego stanu jest przede wszystkim fakt, że doświadczenia takich przodujących ludzi, jak Klawiter, Wendler, Gil i inni nie zostały jeszcze równoważone wśród wszystkich oborowych, chlewni i owczarzy PGR naszego województwa. Do wymiany dobrych doświadczeń w dużym stopniu przyczyni się zorganizowana przez „Głos Koszaliński” korespondencyjna narada hodowców.

inż. MARIAN WILL
nacz. Wydziału Zootechniki Centralnego Zarządu PGR — Koszalin

W ustekiej stoczni rybackiej



Stocznia w Ustce produkuje kutry rybackie baltyckie, wzór KU — 160. Na zdjęciu: montaż pierwszej klepki poszyła łodzi ratunkowej, najstarszy brygadzysta stoczni szkutnik Józef Will i szkutnik Franciszek Dzidecki przy pracy.

Kronika partyjna

Seminarium dla wykładowców I roku szkół politycznych

Komitet Miejski PZPR w Koszalinie zawiadamia, że w dniu 9 bm. o godz. 8 w Ośrodku Szkolenia Partyjnego KW PZPR odbędzie się seminarium dla wykładowców I roku szkół politycznych.

I Powiatowy Zjazd TPPR w Świdwinie

21. XI br. odbył się w Świdwinie I Powiatowy Zjazd TPPR, na który przybyli delegaci z powiatu świdwińskiego.

Uczestnicy zjazdu wystosowali list do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Przewodniczącego Zarządu Głównego TPPR tow. Cyrankiewicza, w którym czytamy między innymi:

„My, uczestnicy I-go Powiatowego Zjazdu TPPR w Świdwinie, będziemy stale pogłębiać przyjaźń, która łączy nas z rodakami wielkiego Kraju Rad, dokumentując to m. in. umasowieniem naszego Towarzystwa”.

Sport - Sport - Sport

Bokserzy polscy wygrywają z Finlandią 16:4



Jak już podawaliśmy 6 bm. w Hali Parkowej w Stalagrodzie odbył się międzynarodowy mecz bokserski Polska - Finlandia.

przegrał 1:2 z Milewskim, w lekkopółśredniej Boestroem przegrał z Ponantą w półśredniej Backman uległ Drogoszowi, w lekkosredniej Alho przegrał z Pietrzykowskim, w średniej Groenroos zwyciężył Piorkowski, w półciężkiej Kokkonen przegrał 1:2 z Wojciechowskim, w ciężkiej Koski przegrał 1:2 z Wearzyniakiem.

Wyniki: (na I miejscu bokserzy Finlandii: w muszej Limmonen przegrał z Kukierem, w koguciej Luukkonen uległ Stefaniukowi, w piórkowej Hamalainen wygrał z Rozpierskim, w lekkiej Niinivuori

Wybudujemy stadion własnymi siłami

Komitet odbudowy stadionu sportowego ZS Kolarz w Białogardzie zwrócił się z apelem do mieszkańców tego miasta, wzywając ich do pomocy w odbudowie.

Oto co pisze o przygotowaniach do prac remontowych nasz korespondent tow. Górecki:

Dzięki pomocy partii i rządu otrzymaliśmy na odbudowę stadionu białogardzkiego 280 tys. zł na rok 1955. W ramach prac remontowych zostanie doprowadzone do porządku również kąpielisko.

Sędziowali w ringu Helsten (Finlandia) na zmianę z Twardowskim (Polska), Punktował Laakso (Finlandia), Krasulski (Polska) i Hertel (NRD).

Zwycięstw z reprezentacją Finlandii - drużyną mającą dobrą markę w boksie europejskim, potwierdziło wysoką klasę polskich bokserów. Polacy przewyższali swych przeciwników zarówno pod względem wyszkolenia technicznego i taktycznego.

Dobrze walczył również młody Milewski z rutynowanym Niinivuori. Gdańszczanin dzięki mądrej taktyce wygrał trzecią rundę, która zdecydowała o jego zwycięstwie. Duże postępy zrobił także Wojciechow, który w ładnym stylu wypunktował Kokkonena.

Groźnych przeciwników miał Kukier i Stefaniuk. Kukier silnymi ciosami doprowadził swego przeciwnika do kompletu zwycięstwa.

Klasą dla siebie byli Drogosz, Ponanta i Pietrzykowski. Trójka ta imponowała wielkim opanowaniem, a ich zwycięstwa były przekonujące i używane w ładnym stylu. Najlepszym punktem naszej drużyny był Piorkowski, który w przeciwieństwie do swych kolegów pozwolił narzucić sobie styl walki przeciwnika.

Teatrzyk satyryczny przedstawia wesołą komedię p.t. „Jeżdżę jak mi wygodnie, oraz tam, gdzie chcę”

Z przestroga dla zainteresowanych i morałem na końcu. Rzec dzieje się w Koszalinie i Sanowie, a także gdzie indziej. Udział biorą: kierowcy PKS, konduktorki, pasażerowie. Bohaterem komedii jest znane powszechnie przedsiębiorstwo PKS.

SCENA I. Dzieje się w Koszalinie na przystanku autobusowym. Nad jeżdżą właśnie z normalnym opóźnieniem autobus. Ludzie czekający na przystanku rzucają się do drzwi. Nieomal wszyscy dostają się do środka. Rozlega się władcy głos kierowcy PKS:

— Kto do Sanowa prosi się przesiąść na następny wóz. Autobus do Sanowa nie pojedzie.

Następny wóz okazuje się odkrytym samochodem, na który pasażerowie nie reflektują. Kierowca podnosi głos i grozi:

— Proszę się przesiąść, bo jak nie, zmienię kierunek i pojadę dokąd chce.

Groźba nie skutkuje. Pasażerowie twardo siedzą na swoich miejscach. Autobus rusza. Kierowca spełnia swoją groźbę i zmienia kierunek. Autobus jedzie do Bytowa, ale nie przez Sanowę.

Konduktorka żąda opłaty za bilety. Pasażerowie odmawiają i żądają, aby kierowca zawiózł ich do Sanowa. Zdezerowanie udziela się konduktorce, ale nie kierowcy, który z iluzorycznym spokojem doprowadza wóz do Bytowa.

— Proszę wysiadać, koniec trasy. Pasażerowie rzucają się do kierowcy z plecakami, na co on odpowiada szyderczym: he, he, he...

SCENA II. Tym razem dzieje się w Sanowie. Osoby czekające na przystanku rozmawiają z ożywieniem:

— A może już pojechał?... — Kto go tam wie; może wcale nie pojedzie. Ma dopiero godzinę opóźnienia.

— Sniło mi się dzisiaj, że w Sanowie wybudowali poczekalnię i że w tej poczekalni wisiała tablica, na której informowano pasażerów, o ile autobus się spóźni...

— A mnie się śniło, że przez cały miesiąc nie spóźnił się ani razu. Raz to nawet ja nie zdążyłem.

— Ach jakie piękne bywają sny...

Rozmowy milkną, następuje uroczysty moment nadejścia autobusu. Dziesięć osób wsiada, jedenasta zostaje na przystanku, chociaż miesiąc starczyłoby jeszcze dla dziesięciu.

Trudno. Kierowca się śpieszy. Musi przecież nadrobić stracony czas.

SCENA III. Autobus wjeżdża do Koszalina. Pasażerowie przygotowują się do wyjścia na przystanek przy Prezydium Woj. RN. Kierowca jednak tego nie dostrzega. Dodaje gazu i z łanazją mijają przystanek.

— Zatrzymajcie wóz — krzyczą pasażerowie. Kierowca udaje, że nie słyszy.

— A krzyczcie sobie. Motor i tak zagłusza wasze słowa.

Podobnie wesołe komedijki dzieją się i w innych miastach naszego województwa. Ale nie przedłużajmy komedii, aby nie stała się nudna...

MORAL. Komedijki miały się w dwóch znanych polskich przysłowkach: — „Nie czyń drugie mu co tobie nie miło” oraz „tak długo dźban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie”... Czyżby nasz kochany PKS o nich zapomniał? KONIEC

CO, gdzie, kiedy?

Kina

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Złotocieńscy i policjanci”. Seanse godz. 16, 18.15 i 20.30. Rokosowo — „Młoda Gwardia” — „Dolina śmierci”. Seanse godz. 19. SŁUPSK — „W matni”. Seanse godz. 16, 18 i 20. BIAŁOGARD — „Zwycięski powrót”.

Radio

PROGRAM I 8 grudnia 1954 r. (środa) Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. 8.10 Aud. dla wsi. 8.25 Muz. 5.48 Gimnastyka. 8.15 Z piosenki do pracy. 6.33 Kalendarz radiowy. 6.40 Dla wychowawczyń przedszkoli. 7.15 Koncert orkiestr dętych. 7.45 Muz. 9.00 Dla klas V. 9.30 Koncert solistów. 10.05 Muz. 10.50 Skrzynka ogólna PR. 11.00 Dla klas I i II. 11.25 Przegląd prasy. 11.30 Muz. i aktualności. 12.10 Muz. 12.45 Audycja dla wsi. 13.30 „Błękitna szafeta”. 16.05 Ze śpiewników Moniuszki. 18.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR. 17.00 Pogadanka. 17.50 Koncert chóru PR. 17.50 Muz. 18.20 „Oberża pod grzybkami”. 18.50 Koncert życzeń. 19.50 Audycja dla wsi. 20.40 Słowniczek muzyczny. 21.10 Koncert chopinowski. 21.40 „Dwa światy” opow. S. Piętaka. 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego — lekcja 15. 22.20 Aktualności muzyczne.

Teatr

Dziś o godz. 19 w sali teatralnej WDK w Koszalinie, Państwowy Teatr Dramatyczny z Poznania wystawia sztukę Stefana Żeromskiego pt. „Grzech”.

W rolach głównych wystąpią: aktorzy sceni poznani: A. Hanuszkiewicz, Z. Rysiów-

na, M. Bakka, Kossowska i W. Stoma.

Reżyseria A. Hanuszkiewicz.

OGŁOSZENIA

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY w Ślawnie, Darlowie, Bytowie i Miastku podaje do wiadomości konsumentom, że posiada w sklepach odzieżowych

ODZIEŻ WSZELKIEGO RODZAJU po cenach niższych do 50 proc. (K-400-0)

STACJA OBSŁUGI Nr 9 W SŁUPSKU

zawiadamia użytkowników taboru samochodowego, że wprowadziła nowy, uproszczony sposób przyjmowania samochodów w celu dokonywania „usług prostych” takich jak — mycie samochodu, natrysk podwozia, smarowanie, wymiana oleju w silniku i zespołach, czyszczenie wnętrza samochodu, mycie silnika, oczyszczenie karoserii osobowej.

CENNIK USŁUG PROSTYCH TOS. 1. Mycie samochodu osobowego 30 zł 2. Mycie samochodu ciężarowego 25 zł 3. Mycie autobusu 90 zł 4. Natrysk podwozia samochodu osobowego 10 zł 5. Natrysk podwozia samochodu ciężarowego 10 zł 6. Smarowanie samochodu osobowego 15 zł 7. Smarowanie samochodu ciężarowego 20 zł 8. Wymiana oleju silników 15 zł 9. Wymiana oleju w skrzynce przekładn. 15 zł 10. Wymiana oleju w tylnym moście 15 zł 11. Dolanie oleju do silnika (zawarte w cenie oleju) 12 zł 12. Dolanie oleju do skrzyni przekładniowej 5 zł 13. Dolanie oleju do tylnego mostu 5 zł 14. Wyczyszczenie wnętrza samochodu osob. 15 zł 15. Wyczyszczenie wnętrza samochodu ciężarowego (kabiny kierowcy) 5 zł 16. Wyczyszczenie wnętrza autobusu 36 zł 17. Mycie silnika i konserwacja zewnętrzna 15 zł 18. Wyczyszczenie karoserii osob. do polysku 25 zł 19. Unormowanie ciśnienia w ogumieniu bezpłatnie — najtańsza usługa 5 zł

Ceny powyższe skalkulowane są bez olejów, za które będą pobierane dodatkowe opłaty. Usługi wykonujemy szybko i dokładnie. K-411-0

STEFAN ARSKI Czarna MSZA (10) Jak przebiegały? Publicyście paryskiej „Kultury” (Numer 680, czerwiec 1954 roku), panu Stanisławowi Zakrzewskiemu, zawiązujemy opis „jednocześnie” perypetii, który wystarczy, by „cały dom rozвесelić”:

uchwalono „procedurę” postępowania, że ogółem uzgodniono 29 poprawek itd. Nie wiemy tylko o co chodziło, a wszystko przemawia za tym, że rokowania na jeźdźce były jakimś malostkowym trudnością... I tak miesiącami szły te jatowe rozmowy o uzgodnienie procedury w sprawie utworzenia organizacji...

Na jedno się tylko zgodził partnerzy rokowań jedynomyślnie: że nie będzie „zjednoczony” Mikołajczyk. Dlaczego? To sprawa dłuższa, która wymaga wyjaśnienia.

Gdy w roku 1947 przybył do Londynu w glori wielkiego bohatera, który „cudem tylko uszedł z rąk bezpieki” i przodzierając się „z narażeniem życia” przez pustynie i puszcze, granice i kordony, przebijając wprawdzie rzeki i przekakując zaskieki z drutu kolczastego i zwykłego, z jedną tylko szczerką do zębów w kieszeni i pistoletem w garści dotarł w końcu do „wolnego świata” — cień padł na wszystkich „wędzów” emigracji. Mikołajczyk znalazł się od razu na pierwszym stronicach całej reakcyjnej prasy zachodniej. Witani go po drodze amerykańscy ambasadorowie, i lotem ptaka rozeszła się po zaułkach i knajpach

„polskiego Londynu” wieść, że w Waszyngtonie czekają już na przybycie wygodne łóżko i grubszą gotówkę.

Sam Mikołajczyk, nadejty, jak to on tylko potrafi, dawał każdemu do zrozumienia, że jest na „ty” nie tylko z Bliss Lane i Griff them, ale osobistościami znać cennie wyżej od nich w hierarchii amerykańskiej postawionymi. Od razu też ruszył za Atlantyk, gdzie istotnie zastał pensyjną biuro, samochód i wydawcę na książkę, która z kolei obrodziła wilią i farmą. Rzec zrozumiała, że w tych warunkach wódz „chłopów z Marszałkowskiej” gadać nie chciał z wózami „kmiotków z Picadilly” i zadziarał nosa coraz wyżej.

Wyglądało na to, że Mikołajczyk rdo był sobie w Amerykanów porzycie mono polistyczną i że nikt inny nie może nawet marzyć o dobiec do amerykańskiego łóżka bez jego zgody. Rzec rozumiała, że wszystkich pozostałych „wędzów” w Londynie, Paryżu i Nowym Jorku ciskała jasna cholera, a Mikołajczyk stał się najbardziej zniechęconą postacią wśród rozdrażnionych konkurentów.

(C. d. n.)